

Sygn. akt VIII **Pa 37/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska
Sędziowie:	SSO Maria Pierzycka-Pajak SSO Teresa Kalinka (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa A. M. (M.)

przeciwko Przedsiębiorstwu Usług (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o ustalenie stosunku pracy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 17 grudnia 2013 r. **sygn. akt** IV P 454/12

oddala apelację.

(-) SSO Maria Pierzycka-Pajak (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Teresa Kalinka (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. VIII Pa 37 /14

UZASADNIENIE

Powód A. M. domagał się ustalenia, że był zatrudniony u pozwanego Przedsiębiorstwa Usług (...) spółka z o.o. w P. w okresie od 10 października 2010 roku 2010r. do 30 czerwca 2011r. i od 1września 2011 roku do 30 września 2011 w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze kierowcy. Na uzasadnienie żądań powód wskazał, że w spornym okresie pracował u pozwanego wykonując pracę kierowcy na podstawie dwóch umów zlecenia, a faktycznie świadczył pracę jak pracownik.

W odpowiedzi na pozew pozwana Przedsiębiorstwo Usług (...) spółka z o.o. w P. wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że strony nie łączył stosunek pracy bowiem powód świadczył pracę na podstawie umów o charakterze

cywilnoprawnym (umów zlecenia). A. M. we własnym zakresie wykonywał zlecenia, a pozwana nie wydawała mu żadnych wiążących poleceń., nie pracował pod kierownictwem pozwanej i nie przebywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w miejscu wskazanym przez pozwaną.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo.

Sąd I Instancji ustalił, że pozwana spółka. zajmuje się przewozem osób, najczęściej są to przewozy pasażerów z lotniska lub na lotnisko w P.. Powód rozpoczął pracę w pozwanej spółce od października 2010r. podpisując z pozwaną umowy zlecenia. W umowach tych strony ustaliły, że powód zobowiązuje się do wykonywania usług związanych z kierowaniem pojazdem używanym do przewozu osób w transporcie drogowym. Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości kursów. R. świadczył do końca września 2011 roku z dwumiesięczną przerwą.

Oprócz powoda w pozwanej spółce na takich samych zasadach pracowali jeszcze P. P. i A. G., którzy również wystąpili do sądu z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy. Wcześniej pozwana spółka wystąpiła przeciwko powodowi o zapłatę kary umownej z umów zlecenia. Postępowanie w tej sprawie zostało zawieszono do czasu zakończenia niniejszej sprawy.

Transport pasażerów odbywał się według wpływających do firmy zleceń. Informacje o kursach kierowcy otrzymywali albo bezpośrednio w biurze na terenie lotniska albo telefonicznie do domu. (...) tych udzielał im najczęściej J. J. (1) były konkubent D. D. - prezesa pozwanej spółki. J. J. (1) posiada na terenie lotniska inną spółkę, która zajmuje się wynajmem samochodów i okazjonalnym przewozem osób. Właścicielem obu spółek jest syn D. D. i J. J. (2) M. J..

Ustalono, że w okresie spornym powód wykonywał zarówno pracę jako kierowca na rzecz pozwanej spółki jak również na rzecz spółki (...) a C.. Wynagrodzenie otrzymywał od pozwanej spółki.

W pozwanej spółce nie prowadzono ewidencji czasu pracy, nie były podpisywane listy obecności. Praca zarówno powoda jak i pozostałych pracowników, którzy z nim pracowali nie była wykonywana w z góry określonych stałych godzinach pracy, uzależniona była bowiem od ilości i rodzaju zleceń wpływających do obu firm zarówno pozwanej spółki jak i drugiego podmiotu spółki (...) a C.. Powód podpisywał rachunki dotyczące otrzymane wynagrodzenia za wykonanie zlecenia jak i zgłoszenie do ubezpieczenia oraz oświadczenie zleceniobiorcy dla celów podatkowych.

Sąd I instancji ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy jako spójny i dał wiarę zeznaniom prezesa pozwanej spółki. Stwierdził, że przeprowadzone dowody są w opozycji wobec zeznań powoda, który twierdził, że praca u pozwanej miała wszystkie cechy stosunku pracy. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda oraz zeznaniom pozostałych dwóch pracowników A. G. i P. P... Przesłuchani w charakterze stron pracownicy nie potrafili wykazać by łączący ich z pozwaną spółką stosunek prawny miał cechy stosunku pracy. W spółce tej nie pracowali w określonych godzinach, nie było tam ewidencji czasu pracy, zlecenia transportu najczęściej otrzymywali telefonicznie, ich praca nie była nadzorowana a oni sami nigdy nie zakwestionowali zawartych ze spółką umów zlecenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo należało oddalić , bowiem nie zachodziły przesłanki z art. 22 §1 i § 1¹ k.p. Sąd I Instancji wskazał, że o charakterze prawnym umowy decyduje nie nazwa, jaką strony nadały umowie , ani postanowienia umowy wskazujące na charakter stosunku cywilnoprawnego, lecz sposób wykonywania umowy. Cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, bo to może występować też w umowach cywilnoprawnych, lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (pracy podporządkowanej). Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., sygn. akt I UK 68/05,) Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny, podporządkowanie może dotyczyć tak sposobu, miejsca, jak i czasu świadczenia pracy. Zasada podporządkowania pracownika polega zwłaszcza na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem.

W przedmiotowej sprawie powyższa przesłanka nie została spełniona.

Z materiału dowodowego wynika, że praca powoda uzależniona była od ilości i rodzaju zleceń na wykonanie usług transportowych. Powód otrzymywał zlecenia na przewóz najczęściej dotyczyło to pasażerów lotniska w P., ale też nie zawsze i w zależności od rodzaju kursu i ilości na dany dzień pracę tę świadczył. Gdy nie było pracy powód nie pracował. Zlecenia transportu otrzymywał często telefonicznie będąc w domu a nie w dyspozycji zakładu. W okresie spornym powód świadczył również pracę na rzecz drugiej spółki (...) a C., która wykonywała w dużej mierze tożsame usługi transportowe co pozwana spółka i często polecenia wydawał mu J. J. (1) - prezes tej drugiej spółki. Tak więc trudno nawet ustalić w jakich okresach powód świadczył pracę na rzecz której ze spółek tym bardziej, że za te prace otrzymywał jedną zapłatę.

Zdaniem Sądu Rejonowego istotne w sprawie jest również to, że powód nigdy w trakcie całego okresu świadczenia pracy nie kwestionował charakteru łączącego go z pozwaną spółką stosunku prawnego, z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy wystąpił dopiero po ponad półroczu od zakończenia współpracy w momencie otrzymania z Wydziału Cywilnego nakazu zapłaty. Takie zachowanie powoda wskazywałoby, że nigdy jego intencją nie było chęci zawarcia ze spółką umowy o pracę, a przecież wola stron zawierających umowę jest w tym przypadku najistotniejsza, to ona również determinuje w dużym stopniu charakter umowy jaką strony zawierają. O rodzaju zawartej umowy decyduje nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny zamiar stron.

W apelacji powód zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci „sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez całkowicie dowolną ocenę materiału dowodowego w szczególności poprzez nieuwzględnienie w ustaleniu stanu faktycznego zeznań świadków i strony powodowej” oraz naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 22 § 1 i § 1¹ . kodeksu pracy .

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania .

Zdaniem apelującego Sąd I Instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów nie dając wiary zeznaniom powoda i świadków wykonujących pracę kierowcy na tej podstawie, że nie wykazali oni istnienia stosunku pracy. Argumentacja Sądu jest niespójna i nieczytelna, bowiem odmawiając wiarygodności określonym dowodom należy te dowody pominać, a nie ustalać w oparciu o nie stan faktyczny. Skoro Sąd I Instancji nie dał wiary zeznaniom świadków P. P. i A. G., bez uzasadnienia tego stanowiska, to doszło do naruszenia art. 233 § 1 kpc, a uchybienie to miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd błędnie ocenił zeznania przedstawiciela pozwanej stwierdzając, że powód nie wykonywał pracy w warunkach podporządkowania. J. J. (1) wydawał polecenia przewozów z dokładnym określeniem sposobu i miejsca ich wykonywania. Powód nie miał możliwości samodzielnego decydowania o kwestiach dotyczących poszczególnych przewozów, nie miał możliwości wyznaczenia zastępcy. Kierowcy potwierdzali swoją obecność w pracy wskazując ilość przepracowanych godzin . Między kursami pozostawał w siedzibie pozwanej pozostając do dyspozycji pracodawcy. Stwierdził, że podpisując umowy zlecenia nie obejmował zamiarem „sposobu w jaki blankietowa umowa zlecenia była wykonywana”. Konkretyzacja przedmiotu świadczenia po podpisaniu umowy doprowadziła do przekształcenia umowy zlecenia w umowę pracę.

Podstawą oddalenia powództwa nie może być również czas jaki upłynął od daty ustania wykonywania pracy, ani sam fakt wystąpienia z żądaniem.

W piśmie procesowym z dnia 28 marca 2014 roku zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Ł. G. na okoliczność praktyk stosowanych przez J. J. (1) w stosunku do pracowników oraz sposobu w zarządzania przedsiębiorstwem.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i obciążenie powoda kosztami postępowania. Zdaniem pozwanej wyrok jest prawidłowy, Sąd dokonał trafnych ustaleń faktycznych i poddał go właściwej ocenie.

Zarzuty stanowią dowolną polemikę z przeprowadzonym przez Sąd rozumowaniem. Powód usiłuje manipulować faktami wynikającymi z przeprowadzonych dowodów. Zdaniem pozwanej zarzut naruszenia art. 232 § 1 kpc jest nieuzasadniony. Pozwana zwróciła uwagę, że z treści umowy nie wynika zakaz posługiwania się zastępstwem. Powód świadczył pracę nieregularnie, w różnych godzinach, stawiał się do pracy na wezwania telefoniczne. Powód myli podporządkowanie pracodawcy ze świadczeniem usług w określonych godzinach. Jedynie data, godzina i rodzaj kursu determinowały czas pracy powoda, a nie wola pozwanej, nadto, skoro powód wiedział, że świadczył pracę na rzecz pana J., a nie pozwanej, to żądanie ustalenia stosunku pracy pomiędzy nim a pozwaną jest nieuzasadnione. Podstawę apelacyjną mogą stanowić ustalenia faktyczne, które nie pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, o ile sprzeczność ta mogła wpłynąć na treść orzeczenia. Nie można jednocześnie w apelacji stawiać zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych sądu i błędnego zastosowania dla tych ustaleń odpowiadającej im normy prawnej. Podnoszone w apelacji zarzuty wzajemnie się wykluczają.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako niuzasadniona

Zgodnie z art. 233. § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut apelacji dotyczący przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów częściowo zasługuje na uwzględnienie. W oparciu o art. 382 kpc sąd drugiej instancji musi orzekać na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd ten może ocenić materiał dowodowy w sposób odmienny od Sądu I instancji, oczywiście w granicach zarzutów apelacji. Należy podzielić stanowisko apelującego, że nie można ustalać stanu faktycznego w oparciu o dowody, którym nie dało się wiary. Sąd I instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów stwierdzając, że zeznaniom powoda i świadków, którzy wykonywali taką samą jak on pracę w pozwanej spółce, nie można dać wiary, z tym uzasadnieniem, że nie wynika z nich iż byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę. Oceniając zebrany w sprawie materiał należy dać wiarę zeznaniom powoda, A. G. i P. P. co do warunków w jakich świadczyli pracę, organizacji pracy i jej charakteru. Należy jednak zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I Instancji, że z zeznań tych i z całego materiału dowodowego nie wynika, że praca wykonywana była pracą do której mają zastosowanie przepisy Kodeksu pracy. Błędna ocena zeznań nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia. Mimo naruszenia art. 233 § 1 kpc w części wskazanej w apelacji rozstrzygnięcie sądu uznać należało za prawidłowe.

Apelacja zawierała również zarzut dotyczący błędnej wykładni prawa materialnego, a to art. 22 kp. Definicja ustawowa stosunku pracy zawarta w tym przepisie zakłada wykonywanie pracy osobiście, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego, w sposób powtarzalny i bez ponoszenia przez pracownika ryzyka prowadzenia podmiotu zatrudniającego.

Za bezsporne należy uznać okoliczności, że A. M. nie miał ustalonych stałych godzin pracy, nie było list obecności, stawiał się do pracy na żądanie w zależności od ilości zleceń, godzin przejazdów. Bywało, że pracował po kilkanaście godzin dziennie, ale były też takie miesiące, kiedy zleceń było mniej. Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości kursów i trasy przewozu..

Sąd pragnie zaznaczyć, że nie jest zabronione przez prawo zatrudnianie kierowców na podstawie umów cywilnoprawnych. Zgodnie z art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Tym samym nie jest pracownikiem osoba zatrudniona w oparciu o umowę cywilnoprawną jaką jest m.in. umowa zlecenie. Przedsiębiorca nie jest ograniczony w wyborze formy zatrudnienia.. Umowa zlecenia, którą legitymował się powód, uregulowana została w Kodeksie cywilnym. Przepis art. 734 § 1 kc stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Oznacza to, że w prawie cywilnym przedmiot umowy zlecenia został ujęty wąsko, co wyraźnie ją różnicuje od umowy o pracę. Z tych powodów nie można umowy zlecenia traktować jako umowy o pracę, z tym zastrzeżeniem, że nazwa umowy nie ma znaczenia, jeżeli nawiązany stosunek pracy ma cechy wskazane w art. 22 § 1 kp.

Powód twierdził w tym procesie, że praca przez niego świadczona była wykonywana w warunkach podporządkowania pracodawcy, bowiem wykonywał on kursy na jego polecenie, według harmonogramu. Umowa zlecenia polegająca na przewozie osób musi zawierać termin odjazdu, miejscowość przeznaczenia, klasę środka transportowego. Fakt wykonywania zlecenia w godzinach określonych harmonogramem odjazdów nie świadczy o podporządkowaniu pracownika pracodawcy. Wynika ze specyfiki wykonania zlecenia przewozu osób w określonych godzinach.

Skoro przewóz osób może być wykonywany w ramach umowy cywilnoprawnej lub umowy o pracę, to z ustalonego orzecznictwa sądowego wynika, że w takiej sytuacji dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z cech mają charakter przeważający - umowy zlecenia czy umowy o pracę (por. wyrok SN z dnia 14 września 1998 roku sygn. I PKN 334/98).. Zdaniem Sądu, w przypadku zawarcia umowy o pracę, praca musiałaby być świadczona w ustalonych stałych godzinach pracy z uwzględnieniem przepisów Kodeksu pracy o czasie pracy, powód pozostawałby codziennie przez 8 godzin do dyspozycji pracodawcy.. Charakter pracy nie uległby zmianie – nadal wykonywałby przewozy zgodnie z napływającymi zleceniami.. Należy dać wiarę twierdzeniom pozwanej, że nigdy nie proponowała umów o pracę, ponieważ ilość i terminy kursów są uzależnione od ilości zakupionych biletów, godzin przylotów samolotów, pory roku . Nie ma pewności, że codziennie w określonych godzinach miałyby zapewnioną pracę dla kierowcy w ramach 8-godzinowego dobowego czasu pracy. Specyfika prowadzonej przez nią działalności uzasadniała zatrudnianie kierowców na podstawie umów zlecenia.

Zdaniem Sądu II Instancji w świadczonej przez powoda pracy przeważały elementy umowy zlecenia. Niezależnie od tego warto zwrócić uwagę na treść orzeczenia SN w sprawie II PK 354/09. Sąd Najwyższy stwierdził, że „w razie ustalenia, iż zawarta przez strony umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, rozstrzygająca o jej typie powinna być in concreto wola stron. Art. 22 § 1¹ k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę. Nie wyłącza też ustalenia rodzaju zawartej umowy poprzez wykładnię oświadczeń woli wedle kryteriów podanych w art. 65 k.c., stosowanym tu poprzez art. 300 k.p. O rodzaju zawartej umowy decyduje więc nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny zamiar stron. Nie można uznać, że powód podpisując umowy zlecenia nie godził się na taką formę świadczenia pracy. Powód w miesiącach lipcu i sierpniu 2011 roku nie świadczył pracy, skorzystał z czasu wolnego, a po powrocie zawarł drugą umowę zlecenia. Przyjąć należy, że wolę zawarcia umowy zlecenia wyraził w sposób kategoriyczny i znał warunki na jakich będzie pracę świadczył. Sąd Najwyższy wskazał, że „przy rozstrzygnięciu takich kwestii spornych (rodzaj umowy) należy rozważyć stanowisko, iż - w razie wątpliwości lub kontrowersji co do zgodnego zamiaru stron i celu umowy - w sytuacji, gdy niezbyt jednoznacznie wypada ocena cech faktycznych nawiązanego stosunku prawnego, za rozstrzygające należałoby uznać to, co znalazło wyraz w bezpośrednich oświadczeniach woli stron i kwalifikacji nazwy zawartej czynności prawnej. Wola stron może bowiem obejmować także wprowadzaną do treści kontraktu sama nazwą zawartej umowy. Jest to tym bardziej istotne dlatego, że każda z form świadczenia pracy (pracownicza, cywilnoprawna, bądź wykonywana bez lub poza stosunkiem zatrudnienia) może mieć swój autonomiczny byt i uzasadnienie prawne, skoro nie da się ani generalnie, ani w szczególności wykreować nakazu zatrudniania wyłącznie na podstawie umów o pracę, albo zakazu świadczenia usług, o podobnym lub zbliżonym do pracowniczego charakterze, w ramach umów cywilnoprawnych.”

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że umowa cywilnoprawna mogła być podstawą świadczenia pracy. Zgodnej woli, to jest świadczenia pracy w oparciu o stosunek cywilnoprawny, możnaby przeciwstawić tylko zarzut zawarcia umowy zlecenia w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300k.p).

Reasumując, zarzuty apelacji w części dotyczącej błędnej wykładni prawa materialnego nie zasługują na uwzględnienie. Powód podpisał umowy zlecenia, taka była zgodna wola stron, a praca mogła być świadczona w oparciu o umowę cywilnoprawną. Fakt wykonywania przy użyciu samochodów należących do innego podmiotu nie niweczy skutków zawartej umowy zlecenia.

Sąd II Instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka na podstawie art.381 kpc. Nadto stwierdził, że okoliczności które miał wyjaśnić świadek nie mają związku z przedmiotem sporu.

Apelację oddalono na podstawie art. 385 kpc.

(-) SSO Maria Pierzycka-Pająk (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Teresa Kalinka (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia